

M. Manikowskiego głównym i wyjściowym przedmiotem badania, ale raczej pretekstem do prowadzenia ogólniejszych rozważań na temat specyfiki poznawania Boga w teologii negatywnej. Do niektórych fragmentów książki zamiast widniejącego na okładce podtytułu „Odczytując Grzegorza z Nyssy” pasowałby więc raczej podtytuł „Czytając literaturę na temat Grzegorza z Nyssy”.

Trzeba przyznać, że znajomość literatury przedmiotu u Autora monografii jest rozległa i zasługuje na uznanie. Problem polega jednak na tym, że M. Manikowski ogranicza się w wielu przypadkach do przytoczenia passusów z innych opracowań, unika polemiki, wybiera opinie, z którymi się zgadza. Często składa deklaracje typu: książka M. Przyszychowskiej była podstawą wielu pomysłów (por. s. 135 i następne), książce J. Daniélou zawdzięcza wiele ważnych inspiracji (por. s. 192-193).

M. Manikowski ma swoich ulubionych współczesnych teologów, zwłaszcza prawosławnych (W. Łoski, P. Evdokimow) i badaczy myśli filozoficzno-teologicznej (B. Welte, D. Carabine), których prace przywołuje przy różnych okazjach. Odnoszę wrażenie, że dokonuje w tej kwestii świadomych ideowych wyborów. Korzysta z autorów bliskich Jego sposobowi myślenia. Przetrawił ich myśl i wplótł twórczo w swój własny dyskurs filozoficzny. Można jednak zastanawiać się, patrząc na ilość dosłownych przytoczeń i porównawczych odwołań, czy Autor monografii nie zbliża się w ten sposób do granicy zależności od ich myśli, krępującej własną oryginalność w interpretowaniu myśli Grzegorza.

Wprawdzie we wstępie do książki o Grzegorzu z Nyssy Autor zaznacza, że Jego praca nie ma charakteru ściśle historycznego, w związku z czym niektóre z moich powyższych uwag są być może zbyt ostre, niemniej jednak jako specjalista w zakresie patrologii jestem przyzwyczajony do pewnych standardów metodologicznych, które w tej dyscyplinie są oczywistością w odniesieniu do opracowania mającego w tytule sformułowanie sugerujące, że chodzi o próbę odczytania poglądów na dany temat konkretnego pisarza z IV w.

ks. Mariusz Szram – Lublin, KUL

Ks. Piotr Wojciech TURZYŃSKI, *Piękno w teologii świętego Augustyna. Próba systematyzacji augustyńskiej estetyki teologicznej*, Theologia Radomienia 7, Radom 2013, Wydawnictwo Diecezji Radomskiej AVE, ss. 518.

Człowiek stworzony na obraz i podobieństwo Boże w naturalny sposób poszukuje rzeczy pięknych, tęskni za tym co dobre, a zatem i piękne, jednym słowem lubi podziwiać piękno człowieka i świata. Artyści próbowali oddać piękno pędzlem na płótnie, dłutem, piórem, na różne sposoby je wyrażali i odczytywali. Człowiek najczęściej zwraca jednak uwagę na piękno zewnętrzne, tymczasem prawdziwe piękno tkwi w tym, co jest wewnątrz, zwłaszcza w ludzkiej duszy i sercu.

Okazuje się, że temat piękna w twórczości św. Augustyna nie należy do marginalnych, odnaleźć bowiem można u niego swoistą teologię piękna. Jak istotne

było dla niego to zagadnienie świadczy chociażby traktat napisany w 380 r. (niestety zaginiony!), jeszcze przed jego nawróceniem, *De pulchro et apto (O pięknie i proporcji)*. Liczne wypowiedzi w różnych dziełach biskupa Hippony na temat piękna, pełne estetyki słownictwo jakiego używał, świadczą dobitnie, że próbował zdefiniować piękno, zgłębić je, zwłaszcza w wymiarze teologicznym. Do tej pory nie ukazało się całościowe opracowanie wspomnianego zagadnienia, które przecież w pisarstwie św. Augustyna zajmuje ważne miejsce.

Dobrze się zatem stało, że ks. Piotr Turzyński podjął się przestudiowania tematu piękna u św. Augustyna, spróbował usystematyzować i możliwie szczegółowo przedstawić doktrynę teologiczną biskupa Hippony o pięknie, a przede wszystkim ukazać, iż była ona inspirowana nie tylko myślą teologiczną, ale także – a może zwłaszcza – Bożym Objawieniem. Podjęty temat stanowi niewątpliwie znaczący krok, który pozwala lepiej poznać bogatą i ciągle odkrywaną naukę św. Augustyna. Ta obszerna i ciekawa monografia, zatytułowana: *Piękno w teologii świętego Augustyna. Próba systematyzacji augustyńskiej estetyki teologicznej*, jest czymś nowym na gruncie polskiej patrystyki. Na temat teologii piękna u św. Augustyna napisano kilka artykułów, są one jednak dosyć ogólne. Ich autorzy nie ukazali bowiem całościowego spojrzenia biskupa Hippony na problematykę piękna, której przecież tak wiele miejsca poświęcił w swoich dziełach. Istnieje, co prawda, w literaturze zagranicznej, spora ilość monografii poświęconych zagadnieniu piękna i estetyki u św. Augustyna, są to jednak opracowania stare, pochodzące z początku ubiegłego wieku.

Autor pracy stawia sobie za cel zbadanie teologii piękna w myśli biskupa Hippony, co z pewnością nie należy do zadań łatwych, chociażby ze względu na obszerną bazę źródłową. Wydaje się, że ks. Turzyński sprostał temu, co zamierzał przedstawić w swojej monografii. Jego badania związane ze wspomnianym zagadnieniem są przejrzyste, poparte zarówno wypowiedziami św. Augustyna, jak i fachową literaturą przedmiotu.

Książka ks. Piotra Turzyńskiego składa się ze wstępu, sześciu rozdziałów, zakończenia, streszczenia całości w języku angielskim, wykazu skrótów i bibliografii. Zamiarem autora jest pokazanie drogi św. Augustyna, „która prowadzi *per corporalia ad incorporalia* i jest doświadczeniem wspinającym się do wyższych pokładów bytu, by ostatecznie zatrzymać się na kontemplacji Boga jako Najwyższego Piękna” (s. 11). Pierwszy rozdział ks. Turzyński zatytułował: *Augustyńskie inspiracje estetyczne* i przedstawił w nim wpływ na Augustyna myśli filozoficznej dotyczącej piękna. Okazuje się, że także Biblia i Ojcowie Kościoła mieli swój udział w kształtowaniu się estetyki teologicznej u biskupa Hippony. Zagadnienie podjęte w drugim rozdziale: *Kategorie estetyczne św. Augustyna* (s. 81-175) jest bez wątpienia ciekawe, wprowadza bowiem czytelnika w bogaty świat zróżnicowanej terminologii biskupa Hippony, której używa dla wyrażenia piękna. Staje się to całkowicie zrozumiałe; mamy bowiem do czynienia ze znakomitym retorem, dla którego piękno i precyzja języka odgrywały niezmiernie ważną rolę, a cóż dopiero powiedzieć o pięknie, które pragnął wyrazić najlepiej dobranymi słowami.

Kolejny, trzeci rozdział zatytułowany: *Piękno stworzenia* (s. 177-235) rozpoczyna właściwe poszukiwania teologii piękna u Augustyna. Zawarte tutaj analizy wypowiedzi biskupa Hippony koncentrują się na pięknie zewnętrznym, jakie możemy podziwiać w świecie stworzonym przez Boga, poczynając od aniołów, przez świat widzialny, kończąc zaś na człowieku. W rozdziale czwartym ks. P. Turzyński omawia piękno wewnętrzne w aspekcie moralnym (s. 237-307), któremu św. Augustyn również poświęca swoją uwagę. Okazuje się, że z jednej strony biskup Hippony jest oczarowany pięknem wszelkiego stworzenia, z drugiej zaś przestrzega, by człowiek nie zapominał, iż piękno ziemskie bywa złudne, przemija, może prowadzić do grzechu, który jest zaprzeczeniem piękna, jest bowiem brzydotą (s. 247-262). Dlatego św. Augustyn tak często podkreśla znaczenie piękna cnót, miłości i łaski (s. 262-307). Kolejny, piąty rozdział stanowi próbę ukazania piękna obecnego w historii zbawienia (s. 309-413). O Augustynie można powiedzieć, że w przekrojowy wręcz i systematyczny sposób ukazuje piękno wyższe obecne chociażby w Bożej Opatrzności, w Maryi, w Chrystusie i Kościele, w sztuce i kulturze. Ostania część monografii ks. P. Turzyńskiego została poświęcona estetyce teocentrycznej (s. 415-463). Biskup Hippony dostrzega piękno w Bogu, On jest jego źródłem i przyczyną, o Bogu w Trójcy jedynym można powiedzieć, że jest Pięknem. W zakończeniu (s. 465-481) Autor monografii w sposób syntetyczny ukazał bogatą teologię piękna wypracowaną przez św. Augustyna i dokonał całościowego podsumowania spojrzenia na piękno przez biskupa Hippony.

Książka ks. Piotra Turzyńskiego to z pewnością ważna i znacząca pozycja naukowa, która bez wątpienia pomaga poznać myśl św. Augustyna na temat teologii piękna. Autor starannie wykorzystał teksty źródłowe, niejednokrotnie przytaczając je też w języku łacińskim, co jest niewątpliwie potrzebne w tego typu pracach. Wiele tekstów biskupa Hippony ks. P. Turzyński tłumaczy sam, co zasługuje na uznanie, chociażby z tego względu na fakt, że Augustyn nie należy do autorów łatwych, gdy chodzi o przekład.

Pewnym mankamentem recenzowanej monografii jest, moim zdaniem, dosyć pobieżna jej korekta redakcyjna. Zdarzają się bowiem błędy, i to nieodosobnione, w postaci interpunkcji, przenoszenia wyrazów, braku liter, zmiany znaczenia wyrazów. Dlatego czytelnik wrażliwy na tego typu braki winien uzbroić się w dużą cierpliwość.

ks. Bogdan Czyżewski – Poznań, UAM

Dokumenty synodów od 506 do 553 roku, (Synody i Kolekcje Praw, t. 8) układ i opracowanie A. Baron – H. Pietras SJ, ŻMT 73, Kraków 2014, Wydawnictwo WAM, ss. XXXVI + 763.

W ostatnich latach, zarówno w literaturze światowej, jak i polskiej, daje się zauważyć ożywienie zainteresowania starożytnym ustawodawstwem kościelnym. W ten nurt wpisuje się niezwykle interesująca i przydatna dla każdego badacza